

## Recenzja

**pracy doktorskiej mgr Kamili Szpyry pt. *Kompetencja narracyjna u dorosłych osób z mózgowym porażeniem dziecięcym* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Danuty Pluty-Wojciechowskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w 2023 r.**

W przedłożonej Radzie Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego oraz Komisji Doktorskiej recenzji pracy doktorskiej mgr Kamili Szpyry pt. *Kompetencja narracyjna u dorosłych osób z mózgowym porażeniem dziecięcym* rozstrzygnięto spełnianie przez rozprawę takich warunków, jak:

1. Poprawność strukturalna pracy;
2. Wartość merytoryczna pracy, w szczególności: a) trafność podjętej problematyki badawczej, b) zgodność treści pracy z tematem/tytułem, c) uzyskane rezultaty i ich znaczenie dla nauki i praktyki;
3. Poprawność metodologiczna, w szczególności: a) umiejętność formułowania przedmiotu i celu badań, b) trafność postawionych hipotez badawczych, c) trafność doboru metod i narzędzi badawczych, d) kompetencje w zakresie analizy danych empirycznych (korpusu), e) umiejętność charakterystyki grupy badanej, f) sprawności w zakresie analizy danych i zmiennych;
4. Poprawność opracowania wyników badań oraz zgodność uogólnień i wniosków końcowych z teoretycznymi i metodologicznymi partiami tekstu;
5. Znajomość literatury przedmiotu i umiejętność jej wykorzystania;
6. Sprawności językowe oceniane na trzech płaszczyznach: a) semantycznej, gramatycznej, składniowej i stylistycznej; b) interpunkcyjno-ortograficznej; c) edytorskiej.

Już na wstępie stwierdzam, że przedłożona do oceny dysertacja jest tekstem potrzebnym, oryginalnym i inspirującym do dalszych poszukiwań językoznawczych i logopedycznych. Jej tematyka, wpisując się w najlepsze tradycje polskiej logopedii, do której Autorka podchodzi z należnym jej szacunkiem, dotyczy problemu ważkiego poznawczo i aplikacyjnie. Żywię nadzieję, że zgłoszone przeze mnie drobne recenzenckie wątpliwości i sugestie ułatwią Autorce przygotowanie maszynopisu lub jego wybranych fragmentów do druku, o zrealizowanie którego już teraz wnoszę.

## 1. Struktura pracy

Dość obszerna, choć mieszcząca się w zwyczajowo przyjętych dla humanistyki ramach objętościowych, dysertacja doktorska mgr Szpyry, licząca 286 stron, składa się z sześciu rozdziałów, a także *Wstępu, Zakończenia, Bibliografii, Aneksu, Spisów: tabel, wykresów, schematów*, oraz – poprzedzających całość – streszczeń w języku polskim i angielskim. Struktura pracy, zasygnalizowana we *Wstępie, jak i w Streszczeniach*, jest spójna i klasycznie przejrzysta. Prócz części teoretycznej zawiera rozdział metodologiczny oraz bardzo obszerną partię analityczno-interpretacyjną. Takie rozwiązanie kompozycyjne, sprawdzone i pożądane, ułatwia realizację celu badań, tj. wyczerpującej deskrypcji i szczegółowej oceny narracji osób dorosłych dotkniętych mózgowym porażeniem dziecięcym, będących w normie intelektualnej.

## 2. Wartość merytoryczna pracy

„Merytoryczność”, czyli „istotność” pracy to, zarówno zawarta w niej teoria dotycząca przedmiotu badań, jak i uzyskane w wyniku postępowania badawczego rezultaty. Patrząc całościowo, dysertację w tym aspekcie oceniam wysoko. Polem naukowej refleksji Doktorantka uczyniła dwa fenomeny: kompetencję narracyjną oraz mózgowie porażenie dziecięce (mpd.), którym dotknięte są osoby dorosłe. To koncepcyjny pomysł doskonały. Zarówno narracja, jak i skomplikowane zaburzenie rozwojowe, jakim jest mpd., w pełni zasługują na wieloletni, pogłębiony wysiłek badawczy. Narracja to uniwersalny klucz do językowego świata osób tworzących teksty, mpd. nie doczekało się jeszcze monograficznych, szerokich analiz kompetencji narracyjnej. Połączenie tych dwóch fenomenów w ramach jednego projektu doktorskiego już na wstępie nadaje podjętym eksploracjom status „skazanych na sukces”. Dodatkowym walorem poznawczym podjętych eksperymentów i ich opracowań jest wiek podmiotów badań. Mgr Szpyra ocenia narrację osób dorosłych. Zważywszy na, po pierwsze, tendencje demograficzne, po drugie, rozwojowy charakter obszaru, który nazwać można „logopedią/neurologopedią wieku dorosłego”, to zabieg ze wszech miar trafiony, a żyzne pole wyznaczone pojęciami: *mpd. – narracja – dorosłość* powinno wydać obfite naukowe plony.

Rozdział I, ściśle przeglądowy, jest nasycony treściami merytorycznymi. Autorka przybliżyła w nim czytelnikowi mpd., patrząc na ten zespół neurologiczny w sposób holistyczny, wielofasetowy. Rozpoczęła od rysu historycznego, następnie omówiła sposoby jego definiowania, czynniki etiologiczne oraz klasyfikacje i podziały mpd. Dokonała także przekroju jego skutków, by następnie przejść do zaburzeń mowy, skupiając szczególną uwagę na – co słuszne – dyzartrii. Pisanie takich partii opracowań monograficznych, wbrew

pozorom, nie jest łatwe. Z jednej strony wymaga bowiem zdolności analitycznych, z drugiej – predyspozycji do syntetyzowania, z trzeciej – daru funkcjonalnego operowania pogłębioną wiedzą. Mgr Szpyra atrybuty te zmaterializowała, udowadniając głęboki poziom rozumienia charakteryzowanego syndromu neurologicznego.

Rozdział II, dotyczący narracji, jest najciaśniej powiązany z tematyką dysertacji i stanowić powinien jej merytoryczne jądro. Niestety, ta merytoryczna partia tekstu została napisana nie do końca wyczerpująco. Nie jest ona na pewno w stanie przekonać wątpiących w doniosłą rolę narracji jako fenomenu lingwistycznego, teoretycznoliterackiego, kognitywnego, kulturowego czy nawet logopedycznego, by zmienili swe zdanie. Rozdział, z założenia najważniejszy, jest bardzo krótki, a treści podrozdziałów go konstytuujących tylko sygnalizują zapowiadaną podtytułami tematykę. Zabrakło mi w nim m.in. głębokiego definicyjnego ujęcia tytułowej kwestii. *De facto* przywołano tu tylko jedną definicję narracji i to za *Słownikiem języka polskiego PWN*, wersją *online*, który nie powinien stanowić głównego źródła wiedzy specjalistycznej dla lingwisty. Z kolei definiując opowiadanie, Doktorantka posiłkuje się w zasadzie wyłącznie *Encyklopedią PWN*, również wersją *online*. Szkoda, że Autorce zabrakło czasu i determinacji, by narrację w dysertacji o narracji potraktować bardziej... narracyjnie.

„Merytoryczność” dysertacji to nie tylko zawarta w niej teoria dotycząca przedmiotu badań, ale również uzyskane w toku postępowania badawczego wyniki i zweryfikowane hipotezy. Patrząc ogólnie, Autora dowiodła, że po pierwsze wybrała bardzo dobrze kryteria analizy zebranego materiału językowego (por. s. 74-82), po drugie – samą analizę przeprowadziła płynnie, dzięki czemu mógł być podjęty etap interpretowania uzyskanych wyników badań. Uzyskane wyniki wskazują na istnienie różnic w obrębie kompetencji narracyjnej obu grup. Rzeczne różnice uwypukliły się podczas tworzenia opisów – mężczyzny, kobiety, miejsca oraz zdarzenia. Nie odnotowano ich natomiast podczas opowiadania historyjki obrazkowej. Osoby dorosłe z mpd. wypadły gorzej w wybranych kategoriach – por. bardzo dobre tabele: 71, 72, 73, 74, 75, 76. To oznacza, że mózgowe porażenie dziecięce ma wpływ na jakość narracji, mimo iż w tym przypadku nie jest sprzężone z niepełnosprawnością intelektualną. Brak różnic istotnych statystycznie podczas tworzenia opowiadań wytłumaczyć można już kiedyś postawioną przez Danutę Plutę-Wojciechowską na gruncie dyskursu zaburzonego tezą, iż opowiadanie – jako forma wypowiedzi łatwiejsza realizacyjnie – jest poprawniej realizowane przez osoby dotknięte zaburzeniami rozwojowymi i/lub mowy niż opis.

Reasumując: stwierdzam, że opracowanie cechuje się trafnością podjętej problematyki badawczej – nigdy dość wnikliwych analiz języka w użyciu, a w tym

szczególnym przypadku – przez osoby dorosłe, dotknięte rozległym i głębokim syndromem neurologicznym, jednocześnie tworzące uniwersalne formy narracyjne. Treść pracy również jest zgodna z jej tytułem, a wartość uzyskanych przez mgr Szpyrę wyników badań – doniosła. Znaczenie rezultatów badań w wymiarze poznawczym i aplikacyjnym jest niepodważalne, choć kwestię realizacji dwóch postawionych w części metodologicznej celów praktycznych (por. 1. stworzenie praktycznych narzędzi, umożliwiających badanie narracji osób dorosłych dla celów logopedycznych; 2. stworzenie podstaw logopedycznej terapii narracji osób dorosłych z mpd.) pozostawiam otwartą. Pewne uwagi mam również do krótkiego rozdziału VI, noszącego tytuł: *Propozycja stymulacji umiejętności narracyjnych osób z mózgowym porażeniem dziecięcym*. Jest on dość ogólny, a opis autorskiej propozycji terapeutycznej wypełnia tylko dwa akapity.

### 3. Poprawność metodologiczna

Oszczędność treści rozdziału II, dotyczącego narracji, nie wpłynęła na kształt rozdziału metodologicznego i całej badawczej części deskrypcyjno-analityczno-interpretacyjnej. Rozdział III, metodologiczny, jest skomponowany i napisany dobrze. To ważne, gdyż bez poprawności metodologicznej, udowodnionej w rozdziale metabadawczym, trudno liczyć na właściwą realizację i deskrypcję samego procesu badawczego. Magister Szpyra, tworząc rozdział metodologiczny, skupiła się na przedstawieniu: przedmiotu badań, celów badań w ujęciu praktycznym i teoretycznym, problemów, hipotez badawczych, zmiennych i wskaźników, metod i narzędzia badań, organizacji badań i doboru grup badanych, ograniczeń prowadzonych badań oraz wykorzystanych metod statystycznych. Samo badanie narracji, o którym wspomina tu precyzyjnie Doktorantka, uwzględniało opis postaci ludzkiej, opis miejsca, opis zdarzenia i opowiadanie. Trzeba podkreślić, iż takie strategie badań zastosowali: A. Domagała, D. Pluta-Wojciechowska, A. Borkowska oraz S. Grabias, Z. M. Kurkowski, T. Woźniak. Kryteria oceny wykorzystane w próbach empirycznych stanowią połączenie kategorii zaproponowanych przez wyżej wymienionych naukowców wraz z własnymi propozycjami ich dopełnienia. Zostały one dostosowane do autorskich narzędzi, o których mowa w podrozdziale 3.5. Do partii tej zgłaszam drobne uwagi: 1. Lepiej charakteryzując podmioty badań pisać konsekwentnie o *grupie badanej*, a nie o *grupie badawczej*; tę ostatnią tworzą badający, a nie badani; 2. Grupy badane nie są przesadnie homogeniczne; kryteria doboru członków grup: właściwej i kontrolnej mogłyby być bardziej restrykcyjne; 3. Sama charakterystyka grup badanych powinna znaleźć się w części metodologicznej, a nie badawczej, tak samo, jak zreferowanie przebiegu i organizacji badań;

4. W tejże części metodologicznej mógł się również znaleźć podrozdział dotyczący kryteriów analizy narracji w badaniach własnych; Autorka umieściła go w części badawczej; 5. Na stronie 67. Autorka, wyręczając recenzentów dysertacji, o wdrożonym przez siebie sposobie rejestrowania danych pisze, że był „przejrzysty i klarowny”. Podziela w pełni Jej opinię.

Zgłoszone przeze mnie drobne uwagi do rozdziału metodologicznego bez wątplenia trącą recenzencką małostkowością, wynikającą z metanaukowego konserwatyizmu i formalizmu, który uosabiam. Dowodem na rację leżącą po stronie Doktorantki jest sprawnie przeprowadzony przez nią proces analityczno-interpretacyjny, który nie powiódłby się, gdyby nie – patrząc całościowo – poprawnie ujęta partia metodologiczna dysertacji.

4. Poprawność opracowania wyników badań oraz zgodność uogólnień i wniosków końcowych z teoretycznymi i metodologicznymi partiami tekstu

Zwieńczeniem dysertacji są dobrze przedstawione i wiarygodne rezultaty badań. Te dwa warunki mgr Szpyra wypełnia, unaoczniając to w obszernych, ostatnich rozdziałach dysertacji oraz w *Podsumowaniu*. Przedstawiając wyniki badań, Autorka posłużyła się ciekawym i trafionym rozwiązaniem kompozycyjno-treściowym – w obszernych tabelach, przywołując kryteria analizy: opisu postaci, opisu miejsca, opisu zdarzenia, opowiadania, w sposób porównawczy (grupa badana *versus* grupa porównawcza), zawarła wypowiedzi badanych ilustrujące analizowane cechy narracji. To chwyt ergonomiczny i poglądowy. Z kolei zderzając wyniki badań, Doktorantka użyła innych zestawień tabelarycznych (por. tabele 71-76). Zawierają one takie dane, jak: kryteria analizy, wnioski na podstawie wcześniej wykonanej analizy statystycznej, wykazane różnice, komentarze. Szkoda, że tych ostatnich nie udało się wpisać do każdego wiersza tabel. W drugiej części *Podsumowania* Badaczka rozwiązała problemy szczegółowe dysertacji, weryfikując hipotezy. Wystarczająco miejsca poświęciła też na rozwiązanie problemu głównego. Odpowiedzi nań są już *de facto* dyskusją, co nadaje dysertacji wymiaru dyskursywnego i nowoczesnego. Podsumowując: uzyskane wyniki badań, uogólnienia i wnioski końcowe są zgodne z teoretycznymi i metodologicznymi partiami tekstu.

Opracowując wyniki badań, Doktorantka zdecydowała się na strategię jakościowo-ilościową-statystyczną. To rozwiązanie najlepsze z możliwych. W lingwistce stosowanej, zorientowanej aplikacyjnie, stosując metodę indukcyjną, nic więcej zrobić nie można. Dzięki temu uzyskane wyniki badań, przy powszechnie znanych słabościach paradygmatu indukcyjnego, mają status niepodważalnych.

## 5. Znajomość literatury przedmiotu i umiejętność jej wykorzystania

Bibliografia zaproponowana przez Autorkę oraz sposób jej zredagowania nie budzą większych zastrzeżeń. Literatura przedmiotu odnosząca się do merytorycznego rdzenia dysertacji, czyli narracji, jest dość skromna, ale dobrze wykorzystana, służąca dyskursywnemu tokowi wyводу oraz wnosząca wartości poznawcze.

## 6. Sprawności językowe i redakcyjne

Sprawności językowe Autorki oceniam na trzech płaszczyznach: 1) semantycznej, składniowej i stylistycznej; 2) interpunkcyjno-ortograficznej; 3) edytorskiej. W pierwszym przypadku można stwierdzić, że Doktorantka w sposób przekonujący, jednoznaczny i dość precyzyjny wykorzystuje środki składniowe i stylistyczne w celu budowania tekstu naukowego. Poziom jej kompetencji stylistycznej jest raczej zadowolający, choć zdarzają się błędy, np. „formułowały mniej relacji” (s. 167) lub „narzędzie badawcze, które jest bardziej dynamiczne” (s. 201). Jeśli chodzi o sprawności interpunkcyjne i ortograficzne, stwierdzam sporadyczne potknięcia w tych zakresach (por. strony 3, 23, 30, 33, 34, 37, 41). Autorka niekonsekwentnie stosuje w całej pracy zapis „dyzartria/dysartria”. Oba są poprawne, ale warto było to ujednolicić. W ostatnim z zakresów, edytorskim, nie notuję praktycznie żadnych niedociągnięć.

## Konkluzja

Rozprawa mgr Kamili Szpyry, spełniając warunki określone w art. 13.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz Ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw, w szczególności w zakresie stanowienia oryginalnego rozwiązania problemu naukowego oraz unaoczniania ogólnej językoznawczej wiedzy teoretycznej Kandydatki i umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, umożliwia dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

prof. dr hab. Mirosław Michalik  
językoznawca / logopeda  
filolog polski

